

Brak oceny merytorycznej ofert, które przepadły w konkursie realizowanym ze środków Funduszu Sprawiedliwości – to zarzut przegranych

– Nie dostaliśmy do dziś karty oceny merytorycznej naszej oferty, choć kilkakrotnie przypominaliśmy się Ministerstwu Sprawiedliwości – mówi Renata Szredzińska z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Chodzi o rozpisany przez resort w marcu konkurs dla fundacji i stowarzyszeń na specjalistyczne centra wsparcia na lata 2020–2024 w ramach środków z Funduszu Sprawiedliwości.

Konkurs, przypomnijmy, wygrała Fundacja Profeto, która do 2024 r. ma wybudować taki ośrodek. Na ten cel ma pójść do 50 mln zł, bo taka była maksymalna kwota przyznanej dotacji.

– Nie jesteśmy bezkonkurencyjni, ale skoro wice minister Marcin Romanowski w mediach mówi, że jest olbrzymia dysproporcja między tym, co przedstawiliśmy, a tym, co zaoferowało Profeto, to chcielibyśmy mieć jasną sytuację. Skoro tylko jedna fundacja spełniła kryteria i wzięła całość środków, to co u innych było nie tak? – mówi Szredzińska.

Na brak informacji ze strony [resortu](#) wskazują też inne organizacje startujące w tym konkursie, z którymi rozmawialiśmy. – O przygotowaniu karty mówi wprost regulamin konkursu, na stronie funduszu są gotowe formularze. Jak dotąd nie doczekaliśmy się jakiejkolwiek odpowiedzi – słyszymy. FDDS precyzuje: „Wystąpiliśmy o informację w trybie dostępu do informacji publicznej. Zdaniem naszych prawników choćby z tego względu powinniśmy otrzymać taką kartę. Chociaż, co warto podkreślić, przedstawianie karty oceny wniosku to dobra praktyka w coraz większej liczbie konkursów grantowych. W wielu z nich, w tym również rządowych, po zakończonym konkursie organizator przesyła e-mailem link, pod którym znajduje się indywidualna ocena. Tak działa np. Narodowy Instytut Wolności. Napisaliśmy też do premiera, że brak transparentności konkursu budzi nasze obawy. Premier odpowiedział, że w tym obszarze władny jest minister Ziobro” – czytamy



[Kliknij tutaj-czytaj więcej](#)